

PIOTR BATKO

Uniwersytet Warszawski
Instytut Języka Polskiego

Czy czasownik *chcieć* jest semantycznie prosty?

Słowa kluczowe: semantyka leksykalna, indefinibile językowe, czasowniki odnoszące się do stanów woli

Voluntas – wola, chcenie – jest to usiłowanie istoty rozumnej.

(Leibniz 1975: 75)

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy polski czasownik wolitywny *chcieć* jest niedefiniowalny. Odpowiedź negatywna, do której będę się tu przychylił, wiąże się z koniecznością wskazania (na razie bardzo wstępnego) komponentów, jakie składają się na znaczenie badanej jednostki¹. Wiele miejsca poświęcę artykułowi A. Bogusławskiego *O negacji w konstrukcjach z czasownikiem „chcieć”* (1998a), który choć nie pokrywa się z celami, jakie stawiam sobie w niniejszej pracy, zawiera szereg cennych wskazówek odnośnie do kwestii prostoty interesującego mnie tu czasownika². Odniosę się także krytycznie do propozycji definicyjnych zawartych we współczesnych słownikach języka polskiego (SJPDor, ISJP,

¹ Nie przedstawię tutaj zatem reprezentacji semantycznych jednostek języka ufundowanych na kształcie *chcieć*. Nie będzie mnie tu również interesować ważna teoretycznie kwestia uniwersalności tego pojęcia. Na ten temat por. m.in. tekst O. Khaniny (2008) i dyskusję wokół niego: Goddard, Wierzbicka 2010, Khanina 2010.

² Por. również tego autora tekst o pojęciu obojętności: Bogusławski 2003.

USJP). Rzeczywiste zdania zaczerpnięte z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP) będą odgrywały względem tzw. negatywnego materiału językowego rolę jedynie pomocniczą; ten ostatni pełni w przyjmowanej tu metodologii kluczową funkcję diagnostyczną w tym sensie, że pozwala fałsyfikować konkretne hipotezy semantyczne³. W analizie wykorzystam założenia metodologiczne redukcjonistycznej semantyki prawdziwościowej, wypracowanej przez Bogusławskiego na gruncie językoznawstwa strukturalistycznego (por. zwłaszcza Bogusławski 1976, 1994, 1998b, 2007, Danielewiczowa 2002, Wajszczuk 1997)⁴.

Przywołany artykuł Bogusławskiego nie jest jedynym, który stawia kwestię znaczenia *chcieć* i ogólniej – całego podsystemu czasowników oznaczających stany woli. Wcześniej temu tematowi osobny rozdział poświęciła w swojej książce A. Wierzbicka (1971; o tym niżej; por. również: Wierzbicka 1969). Kwestia rozkładalności czasownika *chcieć* była również przedmiotem refleksji M. Grochowskiego, który ostatecznie o niej nie przesądza: „Problem, czy wyrażenie *chcę* należałoby uznać za elementarne, jest dyskusyjny i nie jest sprawą prostą rozstrzygnięcie tej kwestii w sposób niearbitralny” (1978: 85; por. również Grochowski 1980).

Niejasne jest w tej sprawie stanowisko M. Gugały, autorki rozprawy doktorskiej poświęconej czasownikom i konstrukcjom werbo-nominalnym oznaczającym stany woli (2011). W budowie eksplikacji odwołuje się do metodologii NSM-u, ale nie tłumaczy, dlaczego w odróżnieniu od Wierzbickiej decyduje się na rozkład *chcieć* na wyrażenia semantycznie prostsze. Gugała wyróżnia dwie jednostki oparte na kształcie *chcieć*; pierwsza z nich (i zarazem prymarna semantycznie) „zamiarowa”, która określa stan woli oparty na rozumowej kalkulacji i ocenie stanu pożądanego (dalej: SP), i druga „pragnieniowa”, która odnosi się do stanów angażujących emocje. Ich eksplikacje przedstawiają się następująco:

X chce₁ SP (‘zamierza SP’)

‘X myśli, że SP może zaistnieć i że będzie dobrze dla niego, gdy będzie SP dlatego X czuje, że będzie dobrze dla niego, gdy będzie SP

³ Propozycja typologii „negatywnego materiału językowego” zawarta jest w książce A. Bogusławskiego (2009).

⁴ Z uwagi na ograniczone ramy tego tekstu rezygnuję tu z ich przybliżania.

X myśli, że coś zrobi, żeby był SP'

X chce₂ SP ('pragnie SP')

'X czuje, że będzie / byłoby dla niego dobrze, gdy będzie / gdyby był SP'⁵
(Gugała 2011⁶)

Odpowiedzi twierdzącej na postawione w tytule artykułu pytanie udziela m.in. Wierzbicka, która czasownik *chcieć* umieszcza już na swojej pierwszej liście *semantic primitives*, początkowo również obok *nie chcieć* (*diswant*; 1972: 165–166). Do dzisiaj figuruje on na liście indefinibiliów, już bez swojej postaci zanegowanej, wśród tzw. predykatów mentalnych, do których autorka, oprócz czasownika *chcieć*, zalicza: *myśleć*, *wiedzieć*, *czuć*, *widzieć*, *słyszeć*. W książce *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne* czytamy: „Nie można definiować słowa *chcę*. Nie ma słów prostszych, bardziej elementarnych niż słowo *chcę*, przy pomocy których można by owo *chcę* objaśniać. *Chcę* samo jest jasne, samo jest proste, samo jest elementarne. Słowem *chcę* możemy się posługiwać przy eksplikowaniu innych, trudniejszych, ciemniejszych – nie odwrotnie” (Wierzbicka 1971: 165–166).

Odmienne stanowisko zajmuje dziś Bogusławski⁷, choć w artykule, na który będę się tu powoływał (1998a), nie rozstrzyga tej kwestii jednoznacznie⁸. W tekście padają jednak konkretne propozycje rozkładu czasownika *chcieć* na wyrażenia, za którymi stoją pojęcia semantycznie prostsze, stanowiska Wierzbickiej i Bogusławskiego zatem istotnie się w tej kwestii różnią.

⁵ Eksplikacja drugiej z jednostek opartej na kształcie *chcieć* jest dodatkowo niemalże tożsama z eksplikacją jednostki X pragnie, SP: 'X czuje, że będzie / byłoby dla niego dobrze, jeśli będzie / byłby SP' (Gugała 2011). Element *jeśli* nie jest w mojej opinii wystarczający do różnicowania znaczeń przywołanych jednostek.

⁶ Por. również Gugała 2007, 2008.

⁷ Dziś, bo w latach 70. również ten autor uważał *chcieć* za wyrażenie proste.

⁸ Z jednej strony czytamy: „Było to zgodne i z moim podejściem. [Traktowanie 'chcieć' jako pojęcia uniwersalnego i semantycznie prostego – P.B.] Dzisiaj mam co do tego istotne wątpliwości” (Bogusławski 1998a: 107–108), „Przy takim podejściu 'chcenie' nie byłoby już jednak innym elementarnym pojęciem [...], lecz byłoby złożeniem pojęciowym” (Bogusławski 1998a: 123), z drugiej zaś: „(nie chciałbym też teraz rozstrzygać samej sprawy definiowalności lub niedefiniowalności 'chcenia'”) (Bogusławski 1998a: 123). Należy tutaj jednak podkreślić, że owo rozstrzygnięcie nie było głównym celem przywoływanego artykułu, a jedynie komentarzem na marginesie rozważań o uwikłaniu czasownika *chcieć* w negacji.

Zanim przejdę jednak do tych argumentów, chciałbym poświęcić chwilę uwagi na przyjrzenie się, jak znaczenie interesującego nas czasownika przybliżane jest w definicjach słownikowych; z założenia będzie to przegląd wyrywkowy i niewyczerpujący. Skoncentruję się tutaj głównie na *Innym słowniku języka polskiego* (ISJP), ponieważ stosowane tu definicje kontekstowe pozwalają najlepiej zdać sprawę ze struktury predykatowo-argumentowej czasownika *chcieć* i czasownika jako klasy gramatycznej w ogóle.

Redaktorzy słownika wyodrębniają aż 17 znaczeń⁹ *chcieć*, głównie, jak to często bywa w praktyce leksykograficznej, w oparciu o grupy kontekstów. Obok znaczeń (użyć) czasownika *chcieć* znajdujemy tutaj, na tym samym poziomie opisu (może jedynie ze zróżnicowaniem na kolejność, w jakiej są notowane), ustabilizowane w języku zwroty, być może o statusie jednostek języka¹⁰, typu: *chcąc nie chcąc, jak sobie chcesz, chcieć to móc*. Znaczenia są (do takiego sądu skłania już pobieżna lektura) rozmnożone w sposób, który nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości językowej¹¹; trudno odnieść się (głównie krytycznie) do nich wszystkich. Wśród znaczeń „wolitywnych”, które wymieniane są w pierwszej kolejności, a o których za chwilę, odnotować należy też te, w których „chcenie” nie zależy od woli podmiotu mówiącego. Do tej grupy należą: zn. 3. Jeśli chce się nam coś robić, to odczuwamy fizyczną potrzebę robienia tego. (*Pić mi się chce*).¹², a także być może meto-

⁹ Znaczeń w sensie nadawanym im przez leksykografów, tzn. takim, które nie uwzględnia strukturalistycznego założenia o bilateralności znaku językowego. Precyzyjnie wyodrębnione jednostki języka, posiadające zarówno płaszczyznę formy, jak i treści, przynosi m.in. *Sonda słownikowa III* (Bogusławski, Danielewiczowa 2005).

¹⁰ Przez *jednostkę języka* rozumiem tutaj wyodrębniający się w układach proporcjonalnych (co najmniej czwórkach) element, traktowany przez użytkowników języka jako całość gotowa do wykorzystania, powołany z reguły do tworzenia większych całości (grup składniowych i zdań), ale mogący również konstituować samodzielne wypowiedzenia (por. Bogusławski 1994: 118).

¹¹ Tak dzieje się np. w zn. 13.: „Jeśli ktoś chce kogoś za męża lub żonę, to jest skłonny wziąć z nim ślub” (ISJP/1: 162), gdzie *chcieć* potraktowane zostało jako obowiązkowy element całości ‘ktoś chce kogoś za męża lub żonę’, podczas gdy w języku polskim właściwe takim układom są przede wszystkim czasowniki *brać / wziąć*; por. np. *Ja biorę cię za żonę*. Opisywanego w słowniku zwrotu nie możemy uznać za jednostkę w świetle poprawnych we współczesnej polszczyźnie fraz, w których elementy *mąż* i *żona* podlegają substytucji: *Chcemy go za naszego szefa*.

¹² *Się* nie jest, jak mogłoby się wydawać, elementem różnicującym to znaczenie; por. zn. 4.: „Jeśli nie chce się nam czegoś robić, to nie mamy na to ochoty, gdyż nie wydaje się nam to przyjemne ani interesujące” (ISJP/1: 161).

nimiczne, ale bardzo ciekawe zn. 10., w którym lewy argument zarezerwowany jest dla podmiotu nieżywotnego, a w całość, wiele na to wskazuje, musi być wpisana negacja: „Mówimy, że jakaś rzecz lub zjawisko nie chcą czegoś zrobić lub znaleźć się w jakimś stanie, jeśli nasze próby zrobienia z nimi tego lub wprowadzenia ich w ten stan nie przynoszą efektu (*Nauka nie chciała mu wchodzić do głowy.*)” (ISJP/1: 161–162)¹³.

Dyskusyjne jest znaczenie prezentowane w ISJP pod numerem 14.: „Mówimy, że ktoś kogoś chce, jeśli odczuwa chęć, aby mieć z nim stosunek seksualny” (ISJP/1: 162). Redaktorzy hasła nie ilustrują opisywanego znaczenia żadnym przykładem, opatrują je jedynie kwalifikatorem stylistycznym „słowo potoczne”. Istnienie tej jednostki budzi jednak moje wątpliwości. Wydaje się, że do przekazywania wskazanych tutaj treści wyspecyfikowane są w polszczyźnie czasowniki typu *pragnąć* i *pożądać*¹⁴; sprawdzenie, czy jest tak w istocie, a także odpowiedź na pytanie, jakie komponenty składają się na ich znaczenie, wiąże się z przeprowadzeniem badań nad polem polskich czasowników wolitywnych.

Pierwsze dwa znaczenia przedstawiają się w ISJP następująco: „1. Jeśli chcemy czegoś, to odczuwamy potrzebę, aby to mieć, robić, doznawać tego lub aby się to stało. 2. Jeśli chcemy coś zrobić, to mamy zamiar to zrobić¹⁵” (ISJP/1: 161). I choć drugie z nich ilustrują, wydawałoby się, adekwatne do jego zakresu zdania: *Matka śpiewała mi tę piosenkę, kiedy chciała mnie uśpić.*, *Chyba nie chcesz nas oszukać?*, trudno nie odnieść wrażenia, że jest to efekt wyzyskany pragmatycznie, poprawne są bowiem frazy z *chcieć* typu: *Chciałbym zjeść te szparagi, ale wcale nie mam zamiaru tego robić.*; nie widać ponadto żadnych różnic formalnych (różnic, które mogłyby pociągać za sobą różnice semantyczne) między tymi trzema zdaniami. Podobnie

¹³ Por. także zn. 11.: „Mówimy, że los, przypadek, pech itp. *chciał*, że coś się stało, jeśli uważamy, że w danym wypadku nie człowiek, ale właśnie los, przypadek lub pech był czynnikiem sprawczym” (ISJP/1: 162).

¹⁴ Mam tu na myśli jedynie schematy, w których po obu stronach wymienionych czasowników występują argumenty osobowe, oba czasowniki otwierają bowiem prawostronnie, zupełnie naturalnie, miejsce dla argumentów nieosobowych. Por. definicje słownikowe: „*pragnąć* 2. Mówimy, że ktoś kogoś pragnie, jeśli odczuwa silną chęć, aby mieć z nim stosunek seksualny” i „*pożądać* 2. Jeśli ktoś kogoś pożąda, to odczuwa silną chęć, aby mieć z nim stosunek seksualny” (ISJP/2: 249, 240).

¹⁵ I bliskie zn. 2., zn. 8.: „Słowa *chcieć* używamy w pierwszej osobie czasu przeszłego lub trybu warunkowego, aby zaznaczyć swój zamiar zrobienia czegoś” (ISJP/1: 162).

mojej akceptacji nie zyskują znaczenia: „6. Jeśli ktoś chce czegoś od jakiejś osoby, to nalega na nią, aby mu to dała lub aby to zrobiła., 7. Słowa *chcieć* używamy w trybie warunkowym, aby w uprzejmy sposób przedstawić swoją prośbę., 9. Jeśli pytamy kogoś, czy czegoś chce lub chciałby, to uprzejmie proponujemy mu to lub zapraszamy go do tego” (ISJP/1: 161–162)¹⁶; tryb warunkowy i rama pytania nie są, a przynajmniej nic na to nie wskazuje, warunkami wystarczającymi do różnicowania znaczeń czasownika *chcieć*¹⁷; jest to jednak jedynie intuicja nie posiadająca wartości dowodowej.

Bardziej tradycyjny słownik pod red. W. Doroszewskiego i kontynuujący jego warsztat *Uniwersalny słownik języka polskiego* notują co prawda dla interesującego nas czasownika jedynie dwa znaczenia, ale definicje opierają się na mało przejrzystych ciągach synonimicznych: 1. ‘mieć chęć, pragnąć, życzyć sobie’ (SJPDor/1: 842–844), 1. ‘mieć chęć, ochotę, wolę, zamiar, pragnąć, życzyć sobie (czegoś)’ (USJP/1: 401–402). W obu ujęciach drugie ze znaczeń zarezerwowane jest dla użycia *chcieć* z podmiotem nieżywoym, o którym była już tu mowa (2. ‘móc’, USJP/1: 401–402).

Polskiej tradycji leksykograficznej, w przeciwieństwie np. do tradycji brytyjskiej, obce jest tworzenie list jednostek, które w danym ujęciu słownikowym nie są definiowane ze względu na swoją prostotę bądź absolutną prostotę (por. o tym na marginesie rozważań o błędnych kołach definicyjnych Bańko 2006). Konsekwencją takiego rozwiązania są próby eksplikowania podobnych jednostek w oparciu o wyrażenia semantycznie bardziej złożone, tak jak dzieje się to w przypadku dyskutowanego tu *chcieć* (*pragnąć, życzyć sobie*). Zdarza się jednak, że intuicje zawarte w ujęciach słownikowych pokrywają się (przynajmniej częściowo) z rozpoznaniem semantyki; tak też jest w naszym przypadku.

Bogusławski w przywoływanym już tu artykule zauważa, że o ‘chceniach’ literalnie można mówić tylko w odniesieniu do ludzi i przedstawicieli fauny, a więc w odniesieniu do istot czujących („a także podobnych indywi-

¹⁶ Rezygnuję tutaj z cytowania przykładów.

¹⁷ Mówiąc o różnicowaniu znaczeń czasownika *chcieć*, mam tu na myśli mocno zakorzenione w praktyce leksykograficznej (i szerzej językoznawczej) przywiązanie do traktowania leksemów (tych, dla których wyodrębnia się więcej niż jedno znaczenie) jako jednostek wieloznacznych. Chodzi tu zatem o odpowiedniość metodologiczną części opisującej do części opisywanej, a komentarz ten w świetle przyjmowanego w tej pracy założenia o monosemiczności jednostek językowych uznaję za konieczny.

duów hipotetycznych lub mitycznych”; 1998a: 123). I choć debaty na temat tego, czy rośliny czują, będą, głównie w środowisku niejęzykoznawczym, toczyły się jeszcze długo, sam język, na którego autorytet chcemy się tu powoływać, zdaje się potwierdzać zawarte tu intuicje¹⁸.

- (1) *Maria chce pić.*
- (2) *Ten pies wyraźnie chce pić. (Od godziny uderza łapą w miskę.)*
- (3) *Smok wawelski nie chciał pożerać bydła, tylko księżniczki.*
- (4) ? / **Ten kaktus chce pić.*

Argumentem jedynie pomocniczym, ale umacniającym hipotezę o obecności komponentu ‘czucia’ w strukturze semantycznej czasownika *chcieć*, może być angielski zwrot *I feel like doing this* (jego odpowiednikiem w polskim jest wolitywne *mam ochotę to zrobić*), w którym *feel* ‘czuć’ pojawia się już w samym wyrażeniu (Wierzbicka 1971: 167). Czucie jest u Wierzbickiej składnikiem eksplikacji również innych wyrażen wolitywnych:

Mam ochotę = czuję, że chciałbym.

Pragnę = czuję, że chcę.

Chce mi się = czuję, że chcę; nie dlatego, że chcę chcieć.

(Wierzbicka 1971: 169)

Drugim komponentem, na który wskazuje Bogusławski, jest ‘brak’¹⁹. Jego obecność motywuje m.in.²⁰ dewiacyjnym w swojej ocenie zdaniem:

- (5) **On chce czegoś, ale niczego mu nie brak.*

¹⁸ W tekście artykułu nie pojawiają się, niestety, żadne przykłady ilustrujące tę tezę.

¹⁹ Autor wskazuje na ten komponent, posiłkując się czasownikiem *potrzebować*, który chce rozpatrywać w semantycznej bliskości z opisywanym *chcieć*: „wygląda na to, że jest to wyrażenie (*potrzebować* – P. B.) najbliższe czasownikowi *chcieć*. Niekiedy oba te wyrażenia wydają się wzajemnie wymienne bez wyraźnego przeciwstawienia” (Bogusławski 1998a: 121). Nie jest to stanowisko mi bliskie; jeśli intuicja o obecności ‘braku’ w strukturze semantycznej któregoś z tych czasowników jest słuszna, to ma ona, w moim przekonaniu, większe zastosowanie do *potrzebować*, niż do *chcieć*.

²⁰ M.in., bo powołuje się również na zdanie z psalmu: *Pan mym pasterzem; nie brak mi niczego.*, które to zdanie nie może mieć dopełnienia w postaci: *Ale niejednej rzeczy chcę.*; w opinii autora takie właśnie dopełnienie ewokuje sprzeczność (Bogusławski 1998a: 124).

Abstrahując od oceny dewiacyjności zdania (5), która nie jest tu w moim przekonaniu przesadzona, trzeba powiedzieć, że brzmi ono w języku polskim nienaturalnie, razi sztucznością. Człon *niczego mu nie brak* ujednoznacznia się do sensu materialnego, jest jakąś gotową całością (ale raczej nie o statusie jednostki języka)²¹. Opisywane zdanie testujące ma jednak tę zaletę, że wyczerpuje całą przestrzeń logiczną „sytuacji niebrakowania”. Poniższe zdania, w których ‘brak’ przywołany został nieeksplicytnie (tzn. pojęciowo), tego kryterium nie spełniają:

(6) *Jan chce kupić nowy samochód, ale w garażu ma już cztery.*

(7) *Oni chcą mieć dziecko, ale są już rodzicami.*

Nie spełniają go dlatego, że nie jesteśmy w stanie obwarować ich w taki sposób, aby wskazać wszystkie możliwe motywacje czyjegoś chcenia. Sytuacja braku jest tylko jedną z możliwych interpretacji, z tego też powodu zdania (6)–(7) zyskują naszą pełną aprobatę jako poprawne pod względem semantycznym (nie skażone sprzecznością).

Obecność komponentu ‘braku’ w strukturze semantycznej czasownika *chcieć* kwestionuje w pracy, którą tu już przywoływałem, Gugała: „chcenie to przeżycie, którego intelektualny aspekt jest związany z myśleniem o przyszłości i o tworzeniu (dokonywaniu) czegoś w przyszłości, zaś w pojęciu (i przeżyciu) braku dominuje przeżywanie teraźniejszości” (Gugała 2011: 80). Trudno zgodzić się z powyższą argumentacją, głównie z uwagi na fakt, że chcenie może odnosić się również do teraźniejszości; wątpliwości budzi także sformułowanie o intelektualnym aspekcie chcenia. Argumentacja Gugały nie osłabia propozycji Bogusławskiego, aby koncytować *chcieć* jako czucie²² odniesione do pewnego braku²³; to ujęcie domaga się jednak w mojej ocenie wnikliwszego oglądu.

²¹ Por. podobną do zdania (5), ale niebudzącą wątpliwości poprawnościowych frazę: *Niczego mu nie brakuje, ale ciągle czegoś chce.*

²² O obecności komponentu ‘czucia’ w strukturach semantycznych innych czasowników woliowych świadczyć może dewiacyjność zdań z ich udziałem: **Ona pragnie wyjść za niego za mąż, ale tego nie czuje.*, **On bardzo jej pożąda, ale w ogóle tego nie czuje.*

²³ „Zajście określonego stanu rzeczy z pewnej alternatywy możliwości wykluczających ów brak zbiega się ściśle z ustaniem odczucia tego braku (czy też z przejściem od tego odczucia do odczucia przeciwnego); niezajściu zaś takiego stanu rzeczy towarzyszy kontynuacja wspomnianego odczucia braku” (Bogusławski 1998a: 123). Wydaje

Bardzo przekonująco przedstawia się natomiast tegoż autora propozycja, aby opisywać *chcieć* jako czasownik reprezentujący strukturę trójdzieloną. W jej skład miałyby wchodzić: 1) „monochcienia”, symbolizowane przez układy: *a chce p, nie: q* i *a chce q, nie: p.*, 2) „chcienia rozbieżne”, stanowiące koniunkcję przeciwstawnych monochceń: *a chce p, nie: q, chce q, nie: p.*, wreszcie 3) „antyhczenia”, które nie są, jak to podkreśla sam autor, koniunkcją negacji przeciwstawnych monochceń, ale „szczególną postawą pozytywną”: *a nie jest ani taki, że chce p, nie: q, ani taki, że chce q, nie: p.*; ich odpowiednikiem w języku naturalnym jest *a jest wszystko jedno, czy* (ang. *a does not care, if*; Bogusławski 1998a: 108–109). Jak widać, każde „monochcienie” jest dwuczłonowe, każde „chcienie rozbieżne” i „antyhczenie” (by pozostać wiernym terminologii autora) – czteroczłonowe²⁴.

Nie ma natomiast żadnego „prostego” hczenia jakiegoś *p*, prostego hczenia *nie-p*, prostego braku hczenia *p* (jak gdyby obojętności tylko na *p*, nie zaś na przeciwstawne mu *q*), prostego braku hczenia *nie-p* (jak gdyby obojętności tylko na *q*, przeciwstawne w stosunku do *p*, nie zaś na *p*). Występują jedynie (a nawet w istocie absolutnie przeważają) formy składniowe wyglądające na realizację takich prostych wielkości; formy te jednakże można w każdym przypadku rozwinąć do kształtów odwzorowujących konieczne przeciwstawienie (lub przeciwstawienia), a więc wykazujących jawną wieloczłonowość (Bogusławski 1998a: 109).

Ilustracją tego założenia są zdania:

- (8) *On chce jeść szparagi.*
- (9) *On chce jeść szparagi, nie: robić coś innego.*
- (10) *On chce jeść szparagi, nie: iść na karuzelę.*

się, że powyższa charakterystyka wykracza poza zakres znaczeniowy, jaki dla czasownika *chcieć* przewiduje język polski, zdaje bowiem sprawę z sytuacji, w której dochodzi bądź nie dochodzi do realizacji „przedmiotu hczenia” wprowadzanego przez analizowany predykat. Znaczenie *chcieć* autor przybliży także przez ‘nieobecność’ i ‘nierealizację (dla pewnego momentu)’ (Bogusławski 1998a).

²⁴ Przedstawiona tu motywacja takiego rozwiązania wydaje się niewystarczająca: „bo z samej natury hczenia wynika, że chodzić musi o wybór spośród dwóch lub więcej wielkości niekompatybilnych: rozwinięcie do jakiegoś ‘*p, nie: q*’ jest więc czymś automatycznym” (Bogusławski 1998a: 110).

Ważną kwestią teoretyczną poruszaną w komentowanym artykule pozostaje też przenoszenie negacji z pozycji poprzedzającej czasownik *chcieć* do jego uzupełnienia propozycjonalnego. Taka operacja (w terminologii Ch. Fillmore'a *negative transportation*; za: Bogusławski 1998a: 106) dopuszczalna jest w sposób nie budzący wątpliwości np. dla czasowników typu *móc*; oczywiście zmiana szyku pociąga tu za sobą różnicę znaczeniową:

(11) *On nie może jeść tych szparagów. (Jest na specjalnej diecie.)*

(12) *On może nie jeść tych szparagów. (Sam się nimi zajmę.)*

Zdania, w których występuje *chcieć*, już takiej jednoznacznej kwalifikacji nie otrzymują²⁵:

(13) *On nie chce jeść tych szparagów.*

(14) ? *On chce nie jeść tych szparagów*²⁶. Ale: + *On chciałby nie jeść tych szparagów.*

Drugie z nich (14) opatrzyłem znakiem zapytania, bo budzi moje wątpliwości; podobnych układów nie znajduję zresztą w zasobach NKJP, choć informacja o braku poświadczeń może być tu argumentem jedynie pomocniczym. W systemie chce je jednak widzieć Bogusławski. Twierdzi, że są one skrótami, w których pominięty został zajmujący pierwsze miejsce człon pozytywny.

(15) *On chce iść na karuzelę, nie: jeść szparagi.*

Mniejszą naturalność zdania:

(16) *On chce nie jeść szparagów, chce iść na karuzelę / lecz iść na karuzelę.*

przypisuje działaniu tzw. prawa Behagela, wedle którego struktury „cięższe” (tu człon z negacją, głównie z uwagi na większą liczbę zgłosek)

²⁵ Sam autor o jednym ze zdań: *Tego listu on chce nie pisać*. wypowiada się jako o dającym skonstruować się „jedynie teoretycznie” (Bogusławski 1998a: 107).

²⁶ Być może zdanie (14) zdaje sprawę z sytuacji, w której ktoś jest postawiony nie-jako przed faktem dokonanym, nie może się wycofać.

umieszczane są przez użytkowników języka w postpozycji (Bogusławski 1998a: 115)²⁷.

Powróćmy jeszcze na chwilę do zdania, które wystąpiło już w tym artykule i które uznałem za poprawne pod względem semantycznym, a mianowicie:

(17) *Chciałbym zjeść te szparagi, ale wcale nie mam zamiaru tego robić.*

To samo zdanie z czasownikiem w trybie oznajmującym budzi już uzasadnione zastrzeżenia poprawnościowe:

(18) **Chcę zjeść te szparagi, ale wcale nie mam zamiaru tego robić.*

Powyższy kontrast może wskazywać na opozycję między formami trybu oznajmującego i przypuszczającego czasownika *chcieć* dla kontekstu diagnostycznego wprowadzającego posiadanie zamiaru zrobienia czegoś przez podmiot, a co za tym idzie sugerować konieczność wyodrębnienia dwóch jednostek na nim ufundowanych.

Zróznicowanie formalne może manifestować się nie tylko na poziomie fleksji, ale także, a może nawet przede wszystkim – składni. Na wykładzie z cyklu *Studia z filozofii języka* w dn. 21.05.2011 r. Bogusławski wysunął hipotezę o takim właśnie składniowym zróznicowaniu jednostek zorganizowanych wokół kształtu *chcieć*. W myśl tego założenia jednostka *chcieć* + *infinitivus* (19) niosłaby treści „egocentryczne”, czasownik z włącznikiem *żeby*, przyłączający zdanie podrzędne, natomiast mógłby zdawać sprawę z mówienia o kimś (20), a co za tym idzie wykluczałby możliwość mówienia o sobie (21). Por. poniższe przykłady:

(19) *Chcę zjeść szparagi, ale tylko te z polskich plantacji.*

(20) *Chcę, żeby nasi goście zjedli polskie szparagi.*

(21) **Chcę, żebym zjadł polskie szparagi. Ale: Chcę, żebyśmy zjedli polskie szparagi.*

²⁷ W myśl tych założeń odpowiednikiem zdania (14) miałaby być fraza: *On chce robić coś innego niż jeść szparagi.*

Przyjrzyjmy się na zakończenie kontrastom, które mogą zdawać sprawę z pewnych właściwości wyrazu *chcieć*; na tym etapie nie jestem w stanie powiedzieć, jak mogłyby one, jeśli w ogóle, przybliżać do znaczenia analizowanego czasownika.

(22) *On musi sam chcieć się z nią spotkać. (On chce się z nią spotkać.)*

(23) ? *On musi sam pragnąć się z nią spotkać. (On pragnie się z nią spotkać.)*

(24) **On musi sam pożądać się z nią spotkać / spotkania z nią. (On pożąda spotkania z nią.)*²⁸

Zdania (23) i (24) otrzymują kwalifikację negatywną, pomimo tego, że wszystkie trzy frazy, od których je „derywuję” (w nawiasach), nie budzą wątpliwości poprawnościowych. W języku polskim najprawdopodobniej nie można powiązać czyjegogoś pragnienia czy pożądanego z „prywatną wolą” kogoś (wolą, która nie byłaby wynikiem np. czyjejs namowy); testuję to za pomocą elementu *sam*, odniesionego do osoby, o której się mówi. Tego zakazu system nie przewiduje dla *chcieć*.

Na postawione w tytule tego szkicu pytanie odpowiadam przecząco: czasownik *chcieć* nie jest semantycznie prosty. Do takiego stanowiska skłaniają ciekawe, aczkolwiek wymagające dalszych badań rozpoznania Bogusławskiego, aby znaczenie omawianego wyrażenia rozpatrywać w powiązaniu z czuciem i brakiem. Dające się zaobserwować różnice formalne pozwalają z kolei sądzić, że mamy do czynienia nie z jedną, ale z co najmniej dwoma jednostkami języka ufundowanymi na kształcie *chcieć*, a mianowicie: *chcę* + *infinitivus* / *G* / *Acc* i *chcę, żeby*_. W przejaśnieniu znaczenia badanego czasownika nie pomagają ujęcia słownikowe, do których autor niniejszego artykułu odnosi się krytycznie.

²⁸ I jawnie dewiacyjne zdanie z czasownikiem *woleć*: **On sam musi woleć się z nią spotkać.*

Bibliografia

- BAŃKO M., 2006, *Circulus vitiosus – circulus odiosus*. Uwagi o cyrkularności w definicjach językowych, w: K. Rymut et al., *Manuscula linguistica. In honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, s. 21–34.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy* 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1994, Obiekty leksykograficzne a jednostki języka, w: idem, *Sprawy słowa / Word matters*, Warszawa: Veda, s. 115–124.
- BOGUSŁAWSKI A., 1998a, O negacji w konstrukcjach z czasownikiem „chcieć”, w: E. Jędrzejko (red.), *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 105–127.
- BOGUSŁAWSKI A., 1998b, *Science as linguistic activity, linguistics as scientific activity*, Warszawa: KLF UW.
- BOGUSŁAWSKI A., 2003, Dlaczego „śmieszny człowiek” był śmieszny?, [b.m.; maszynopis].
- BOGUSŁAWSKI A., 2007, *A Study in the Linguistics-Philosophy Interface*, Warsaw: Chair for Formal Linguistics, University of Warsaw.
- BOGUSŁAWSKI A., 2009, *Myśli o gwiazdce i o regule*, Warszawa: KLF UW.
- BOGUSŁAWSKI A., DANIELEWICZOWA M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa: Elma Books.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa: KLF UW.
- GODDARD C., WIERZBICKA A., 2010, Want is a lexical and conceptual universal. Reply to Khanina, *Studies in Language* 34: 1, s. 108–123.
- GROCHOWSKI M., 1978, Charakterystyka semantyczna wyrażenia wolitywnych, *Polonica IV*, s. 83–116.
- GROCHOWSKI M., 1980, *Pojęcie celu. Studia semantyczne*, Wrocław: Ossolineum.
- GUGAŁA M., 2007, O cechach znaczeniowych jednostki „chcieć się”, *Poradnik Językowy* 4, s. 36–46.
- GUGAŁA M., 2008, O wolitywności w połączeniach czasownika „(nie) chcieć” w zdaniach z subjektem nieosobowym, w: R. Grzegorzczakowa, K. Waszakowa (red.), *Pojęcie, słowo, tekst*, Warszawa: Wydawnictwo UW, s. 233–240.
- GUGAŁA M., 2011, *Wybrane polskie czasowniki i konstrukcje analityczne oznaczające stany woli. Analiza semantyczno-pragmatyczna* [niepublikowana rozprawa doktorska].
- ISJP: BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- KHANINA O., 2008, How universal is „wanting”?, *Studies in Language* 32: 4, s. 818–865.
- KHANINA O., 2010, Reply to Goddard and Wierzbicka, *Studies in Language* 34: 1, s. 124–130.
- LEIBNIZ G. W., 1975, Tablice definicji, przeł. M. Kamińska i A. Werpachowska, w: E. Janus (red.), *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, Wrocław: Ossolineum, s. 8–89.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego [online], <http://nkjp.pl/>, [25.09.2011].
- SJPDor: DOROSZEWSKI W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: PWN.
- USJP: DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*, Warszawa: KLF UW.
- WIERZBICKA A., 1969, *Dociekania semantyczne*, Wrocław: Ossolineum.
- WIERZBICKA A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- WIERZBICKA A., 1972, *Semantic Primitives*, Frankfurt am Main: Athenäum Verlag.

Is the verb *chcieć* ‘to want’ semantically simple?

(summary)

The goal of this article is to investigate whether the verb *chcieć* ‘to want’ is a definable notion. A. Wierzbicka locates this predicate on her first list of *semantic primitives* (1972), A. Bogusławski, on the other hand, proposes to decompose this verb into a “feeling of deficit” (1998a). Apart from these references some other proposals are presented. First of all, the author tries to distinguish units with the shape *chcieć* based on inflectional and syntactical differences. Several intuitions included in proper definitions taken from contemporary Polish dictionaries are also commented upon (SJPDor, ISJP, USJP). The paper implements as the analytic tool advanced structuralist semantics developed by Bogusławski (see: 1976, 1994, 1998b, 2007, Danielewiczowa 2002, Wajszczuk 1997).